

POMNIK ZOFII LUBOMIRSKIEJ W KOŃSKOWOLI

W kościele pod wezwaniem Św. Krzyża w Końskowoli oddalonej o 4 km od Puław znajduje się pomnik Zofii Lubomirskiej, zmarłej, jak mówi umieszczona w wezłowiwiu tablica, w roku 1675. Zofia Lubomirska z domu Opalińska, była pierwszą żoną Stanisława Herakliusza Lubomirskiego, marszałka w. k.¹.

Poszukiwania archiwalne poczynione w Archiwum Państwowym na Wawelu w b. zbiorach Czartoryskich (korespondencja Elżbiety Sieniawskiej, córki Zofii Lubomirskiej) oraz w Kurii Biskupiej w Lublinie, nie pozwoliły na ustalenie nazwiska fundatora i autora nagrobka. Jak dotąd, jedyna archiwalna wzmianka o istnieniu pomnika pochodzi z roku 1781, zamieszczona w wizytacji biskupiej², a więc w 106 lat po śmierci osoby, której był poświęcony.

Wcześniejsze wizytacje kościoła w Końskowoli zachowane w Archiwum Kurii Lubelskiej, a mianowicie z r. 1678—1679³ i z r. 1738—1739⁴ o nagrobku zupełnie nie wspominają, chociaż o śmierci kolatorki kościoła, jak i o ufundowaniu w 1676 r. w związku z tą śmiercią prebendy w wysokości 5.000 florenów przez męża zmarłej Stanisława Herakliusza Lubomirskiego, jest mowa w obu wspomnianych wizytacjach.

Dzisiejszy stan nagrobka w porównaniu z opisem zawartym w wizytacji z r. 1781 niewiele się zmienił. Opis ten w aktach przedstawia się następująco: „W kaplicy J. O. O. Xżąt Lubomirskich Fundatorów oneyże iest ołtarz dawny nieco wyzłacany mensa murowana konsekrowana... Na środku tey kaplicy iest

¹ Boniecki, *Herbarz Polski*, Warszawa 1939.

² A.K.L. Rkps Nr A. 165.

³ A.K.L. Rkps Nr VIa 100.

⁴ A.K.L. Rkps Nr A. 101.

mauzoleum murowane, na tym postumencie iest trumna Marmurowa na wierzchu z osobą ołowianą reprezentującą Osobę s. p. Xiężnę Lubomirską marszałkową w. k. zmarłą 19 Sierpnia 1675 r. Pod tą kaplicę znajduje się Grób w którym taż Xiężna leży w podobnymże Mauzoleum". Dziś nagrobek umieszczony na niskiej cementowej podmurówce ustawiony jest pod ścianą południową tej samej kaplicy. Sarkofag wykonany jest z czarnego marmuru i służy jako tumba, na tumbie leży rzeźba wykonana z ołowiu, przedstawiająca młodą kobietę w pozycji leżącej, wspartą na trzech poduszkach zakończonych z obu stron frendlami. Długość rzeźby wynosi 1.78 m. Wezgiowie tworzy barokowy kartusz zwieńczony koroną z ołowiu. W kartuszu tym mieści się mośięzna, złożona tablica z napisem łacińskim, który brzmi następująco: *Magni Mareschalci Uxor eram Lubomira Sophia Pectora Me Virtus Marmore Sculpsit Amor Dulcis Imago Mei Redeo Reviresco, Resurgo Sculpta Sepulta Virens Funere Corde Deo Desiit A. D. 1675 Aug. 19.*

Postać leżącej kobiety pogrążona jest jakby w śnie; w skrzyżowanych na piersiach rękach trzyma krzyż, z którego dziś pozostała tylko nasada. Postać Zofii Lubomirskiej przedstawił artysta w stroju jej współczesnym; od pasa okrywa ją spódnica, udrapowana w ciężkie, grube fałdy, układająca się niczym narzuta. Pod nią rysują się ugięte nieco kolana. Stopy wysuwające się spod narzuty, ustawione pionowo, ujęte są w sandałki. Ornament spódnicy jest nader prymitywny, tworzą go stylizowane nieco tulipany i zwykłe pięciolistne kwiatki łączone ze sobą łodyżkami i wydłużonymi listkami. O wiele bogatszy i bardziej skomplikowany jest ornament stanika sukni, opinającego kibić i zapiętego na przodzie rzędem guziczków. Spory dekolł stanika oraz ramiona okrywa częściowo futro spięte na piersi broszą, które pod łokciami spływa na narzutę. Szyję i przeguby rąk opinają korale.

Wydaje się, że rzeźba i marmurowa tumba należą do różnych okresów stylowych. Wsparta na poduszkach leżąca postać należy do epoki pełnego baroku doby Sobieskiego. Barokowy jest układ



Końskowola. Pomnik Zofii Lubomirskiej. *Fot. PIS.*

fałdów narzuty, dość finezyjne wywinięcia rękawów stanika, ułożenie rąk — pozbawione co prawda głębszej ekspresji, — sploty włosów okalające twarz bardzo realistycznie potraktowaną. Przynależnym stylowo do ostatniej ćwierci XVII w. jest również ubiór — przedstawiony jako typowy strój dworski, który jeszcze Maria Ludwika, dama dworu Ludwika XIV wprowadziła do Polski.

Marmurowa tumba, na której leży bez żadnych specjalnych umocowań cynowy odlew, swą dynamiczną, wklęsło-wypukłą linią — wydaje się być o wiele późniejszym dodatkiem, zbliżając się czasem powstania bardziej ku pierwszej wzmiance archiwalnej z r. 1781, poprzednio cytowanej.

Fakt umieszczenia pierwszego opisu nagrobka w wizytacji z r. 1781, a brak wzmianek o nim w protokołach wcześniejszych a mianowicie z r. 1678 (3 lata po zgonie Z. Lubomirskiej)

i z r. 1738—1739 nie przesądza zupełnie, że pomnik ten wtedy nie istniał.

Może to nasuwa hipotezę, że cynowy odlew służył pierwotnie jako uzupełnienie sarkofagu na trumnę, umieszczonego w krypcie kościoła i dlatego wizytacje mogły o nim nie wspominać, mówiąc zresztą ogólnikowo, że w krypcie kościoła chowa się ciała zmarłych dobrodziejów kościoła *in qua sepulcra sunt corpora magnificorum haeredum* — w identycznych słowach mówią o tym wizytacje z r. 1675 Rps A. 97 Arch. Kurii Lub. i z 1678 Rkps VIa 100 tamże).

Powyzszą hipotezę tłumaczyłoby się ujęcie przez artystę postaci w pozycji leżącej, które to ujęcie w ostatniej ćwierci XVII w. należy do odosobnionych wypadków w sztuce polskiej Sarkofag znajdujący się w krypcie kościoła, mieszczący trumnę, wykonany z czarnego marmuru, podobnie jak sarkofag-tumba służący za podstawę pomnika w kaplicy kościoła, w kształcie są identyczne; różnią się nieco wymiarami; sarkofag w krypcie jest nieco większy i opatrzony jest wyrytym w marmurze następującym napisem: *Memoriae Cineribusque Sophiae de Bnin Comitissae in Tenczyn Lubomirae Stanislai Heraclii Comititis in Wiśnicz et Jarosław, Sacr. Rom. Imp. Principis Lubomiri Supremi Regni Marschalci Scepusion Gubernatoris Uxori Heroinae Summa Pietate et Prudentia Praestantiosimae obiit Anno Domini 1675 Die 19 Augusti*. Poza napisem wyryte są herby Łódzia, Szreniawa i Topór (Zofia Lubomirska była z domu Opalińska a matka jej z domu Tenczyńska⁵). Oba marmurowe sarkofagi — jeden mieszczący trumnę, drugi służący jako podstawa dla rzeźby, powstać musiały w jednym czasie i to przypuszczalnie wtedy, gdy zdecydowano przenieść rzeźbę z podziemia kościoła do kaplicy.

Podobnie jak analiza stylistyczna wyznacza czas powstania rzeźby na ostatnią ćwieć XVII w., a oba sarkofagi na okres późniejszy (lata 40—50 XVw.), potwierdzają to i dzieje kościoła, które

⁵ Boniecki, *Herbarz Polski*, Warszawa 1899.

datę wykonania rzeźby zamykają rokiem 1701, a ustawienie nagrobka w kaplicy otwierają rokiem 1739.

W roku 1701 kościół ulega ograbieniu, częściowemu spaleni i poważnym uszkodzeniom spowodowanym przez wojska szwedzkie, o czym mówi wizytacja z r. 1738—1739⁶. W stanie takim pozostaje do r. 1724, jak świadczy o tym list ówczesnego proboszcza ks. Tucci'ego pisany do Elżbiety Sieniawskiej, jedynej córki zmarłej Zofii Lubomirskiej, która jako kolatorka kościoła postanawia dokonać jego restauracji, wysyłając w tym celu swego architekta. W liście ks. Tucci'ego czytamy: „Ten Pan Franciszek, o którym W. Kca Mć namieniasz ziedział tu domnie y czynił recognicyą tutecznego kościoła,... iakoby się ten mógł ten kościół bliski ruiny bez wielkiego kosztu y zawodu ratować... Koninskiw. 16 April 1724”. „Bez wielkiego kosztu”, zainicjowaną przez Sieniawską odbudowę kościoła w 1729 r., tj. po śmierci Sieniawskiej podjęła już na większą skalę córka jej Zofia Augustowa Czartoryska, wtedy jeszcze hetmanowa Denhoffowa. Odbudowa ta ę rzeciągnęła się poza rok 1739, bowiem wizytacja z r. 1738—1739⁷ wymienia, że *fabrica Ecclesiae* jest na ukończeniu, pozostają jeszcze prace około ołtarzy w kaplicach.

Przypuszczalnie więc po zakończeniu odbudowy kościoła. do której z pewnością dużym bodźcem było założenie rezydencji w Puławach nie posiadających w tym czasie nawet kaplicy, dokonano przeniesienia rzeźby do kaplicy i sporządzono dwa marmurowe sarkofagi — jeden jako tumba pod rzeźbę, drugi na trumnę w krypcie. Dziełem więc już Augustowej Czartoryskiej — wnuczki Zofii Lubomirskiej — byłoby urządzenie przy kościele końskowskim *sui generis* kaplicy rodowej Lubomirskich, która tak jest nazwana po raz pierwszy w wizytacji z r. 1781⁸. Kaplica ta wiąże się zresztą z nazwiskiem Lubomirskich o tyle, że Stanisław

⁶ A.K.L. Rkps Nr A. 101 1738—9.

⁷ Arch. Państw. na Wawelu Zbiory XX Czartoryskich Rkps 5970 nr 1. 44880.

⁸ A.K.L. Rkps Nr A. 105.

Herakliusz przed r. 1675 przyczynił się do jej odbudowania, o czym wspomina wizytacja biskupa z r. 1675, notując, że została ona *ad meridiem sita novo extracta ligneis regulis cooperta*⁹.

Fundatorem samej rzeźby cynowej, niegdyś uzupełniającej trumnę-sarkofag, byłby mąż zmarłej Stanisław Herakliusz Lubomirski, a ok 1676 możnaby przyjąć, jako czas sprowadzenia i ustawienia sarkofagu wraz z rzeźbą w krypcie kościoła, bowiem w tymże roku marszałek funduje prebendę na odprawianie mszy za zmarłą w roku 1675 żonę.

Środowisko artystyczne, w którym powstała rzeźba, wydaje się być polskie z dość silnymi wpływami francuskimi. Potwierdzałoby to swoista cecha naszej sztuki, mianowicie przetwarzanie obcych wpływów przy zachowaniu rodzimej odrębności. Idealistyczne ujęcie postaci, duża dbałość o wykwińt układu ciała, szat, rąk — zbliżają rzeźbę do kręgu sztuki francuskiej; silny zaś realizm w oddaniu rysów twarzy, podkreślenie niejako indywidualnych cech, jak silnie rysujący się nos, mocno zaznaczona dolna szczęka — to tendencje sarmackiego portretu.

Materiał użyty do rzeźby — olów, być może pochodził z Gdańska i sprowadzany był Wisłą do pobliskich Puław. O ile odlew wykonany byłby w Gdańsku, prawdopodobnie i w tamtejszym środowisku artystycznym poszukać należałoby autora modelu.

Jest rzeczą znaną, jak silne więzy łączyły Gdańsk, szczególnie w ostatniej ćwierci XVII w. z Polską. Stosunki gospodarcze znajdowały odbicie również w dziedzinie kulturalnej. Gdańskie pracownice w dużym stopniu zaspakajały potrzeby głównego odbiorcy sztuki, którym była ówczesna klasa panująca i której przedstawicielem był Stanisław Herakliusz Lubomirski.

⁹ J. w. Rkps Nr A. 97.